

SŁOWO

Wilno. Czwartek 12 stycznia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 5. Kioski: redakcji 943, administracji 928, drukarni 862

Prenumerata miesięczna z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n. r. 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 20000. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n. ch. świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrańskie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BLASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKUSZY — ul. Gm. Barbeckiego 10
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Białego 8
KAMIEŃ KOSZYŃSKI — Związek Złomiarzy
LIDA — ul. Majora Mackiewiczów 63

NIEMIECZ — ul. Rafusowa
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 23
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 8
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Tatarzy a wybory.

Trzeba poznać charakter narodowy Tatarów polskich, aby zrozumieć ustosunkowanie się ich do nadchodzących wyborów do Sejmu.

Charakter ten skryształizował się pod wpływem szeregu faktów historycznych.

Takim faktem jest przede wszystkim to, że Tatarzy od 500 z górą lat zamieszkują nasz kraj i są w ten sposób prawdziwymi jego autochtonami, nie uznając siebie za element napływowy pochodzenia.

Takim faktem jest również przywiązanie Tatarów do państwowości polskiej, zaświadczone krwią, przelaną w walce ze wszystkimi bez wyjątku wrogami Polski, i brak po wsze czasy u Tatarów jakiegokolwiek własnych aspiracji politycznych.

Takim faktem jest wreszcie i to, iż Tatarzy, poza swoją odrębnością religijną, niczem się nie różnią pod względem kulturalnym od Polaków i kulturę polską uważają za swoją własną.

Jeżeli sięgnijemy głębiej do charakteru narodowego Tatarów, który się ujawnia w życiu publicznym, kto tutaj znajdziemy pierwiastki, powstałe z religii islamu, do której Tatarzy mocno są przywiązani.

Dostatecznie przytoczyć kilka zdań z tego skarbcza myśli, którym jest Koran i podania, aby uświadomić sobie cały światopogląd polityczny Tatarów. Oto, na przykład: „posłuszeństwo głowie państwa jest posłuszeństwem Bogu”, „największy despotyzm jest lepszy od odrębnej anarchii”, „podróżnik ucieka ile tchu w pierś z tego kraju, w którym nie ma władzy” i t. p.

Wobec powyższego zrozumiałem jest, że wśród Tatarów nie ma żadnych ugrupowań politycznych i nie istnieją zamiary ani do samodzielnego wystąpienia przy wyborach do Sejmu, ani do połączenia się w tym celu z jakiegokolwiek ugrupowaniami.

Natomiast głosować oni będą za tą listą, która najwyraźniej będzie stać na gruncie państwowości polskiej i twardej władzy państwowej.

W obecnej zaś przełomowej chwili w życiu państwa polskiego popieranie rządu Marszałka Piłsudskiego jest jednocześnie utrwaleniem państwowości polskiej i wzmocnieniem władzy państwowej.

Stąd lista współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego znajduje całkowite poparcie całego społeczeństwa tatarskiego.

Gdyby na tej liście znalazły się tatarskie nazwiska, to Tatarzy będą szczęśliwi z możliwości zabrania głosu w parlamencie polskim aby zamieszczać nie tylko przed swoimi współbraćmi, zamieszkującymi na Białorusi, Sowieckiej i Litwie, Kowieńskiej, i w ogóle Świątem Islamu, ale i przed opinją całego świata o wysokiej tolerancji, która cechuje naród polski.

Byliby oni również szczęśliwi przyjmując współudział w tworzeniu państwa polskiego, aby przyczynić się do urzeczywistnienia mocarstwowych dążeń narodu polskiego!

Olgierd Kryczyński.

Echa mowy min. Zaleskiego.

GDANSK, 11 I. PAT. Tutejsza prasa niemiecka po umieszczeniu wczoraj krótkich wyciągów biura Wolfa z mowy ministra Zaleskiego ogłasza dzisiaj za PAT bardzo obszerne streszczenia przemówienia na naczelnych miejscach. „Danziger Ztg.” wita ze szczególnym zadowoleniem zapowiedź ministra Zaleskiego, że w przyszłości Rada Ligi Narodów nie będzie się zapewniała zajmowała tak często sprawy Odańskie, jak to się działo dotychczas.

Venizelos jedzie do Paryża.

ATENY, 11 I. PAT. Były premier grecki Venizelos udaje się 15 b. m. do Paryża i Londynu. W kołach politycznych sądzi, że Venizelosowi poręczono specjalną misję polityczną.

Soc. dem. Kajryso kwestii porozumienia

Wywiad przedstawiciela PAT w Kownie.

KOWNO, 11 I. PAT. Przedstawiciel PAT w Kownie odbył dzisiaj rozmowę z przywódcą stronnictwa socjalno-demokratycznego inż. Stefanem Kajrysem.

Czy pan sądzi, zapytał przedstawiciel PAT że rokowania, które w skutek rezolucji Rady Ligi Narodów muszą być wkrótce rozpoczęte doprowadzą do pożądanego rezultatu?

Jak pan pewnie już zauważył, odpowiedział inż. Kajrys, cała bez wyjątku opinja publiczna litewska domaga się załatwienia sprawy wileńskiej i przyznania Wilna Litwie. To stanowisko jest zasadniczym warunkiem, jakiegokolwiek stosunków z Polską. My w tej sprawie różnimy się znacznie co do taktyki od pozostałej litewskiej opinji publicznej. Nie wyrzekamy się i my Wilna, lecz naszym zdaniem, wobec istniejącego stanu rzeczy sprawa przynależności Wilna do Litwy lub Polski, winna być rozstrzygnięta drogą wypowiedzenia się ludności zamieszkującej Wileńszczyznę, przyczem wykluczona być powinna wszelka presja na ludność. Jednak nie sprzeciwiamy się już dzisiaj nawiązaniu normalnych gospodarczych i kulturalnych stosunków z Polską. Nie będą to wprawdzie stosunki przyjaźni dopóty, dopóki sprawa wileńska nie znajdzie słusznego rozwiązania. Możliwe jest również w drodze bezpośrednich pertraktacji przez wzajemne ustępstwa i wyszukanie za nie rekompensat. Wówczas dopiero można by się spodziewać szczerze przyjaznego ustosunkowania się Litwinów do Polski.

Tak czy owak wkrótce dojść musi do zmiany wzajemnych stosunków polsko-litewskich. Czy nie uważa pan inżynier, że nadszedł czas stosowny do przygotowania opinji publicznej polskiej i litewskiej do tej bliskiej zmiany?

Przy obecnym dyktatorskim rządzie nie mamy możliwości wywierania jakiegokolwiek wpływu ani na opinję publiczną, ani na rząd. Jesteśmy prześladowani i w walce z nami używa się nawet zatrutych strzał oszczerstwa. Sądzę, że znacznie więcej byłoby widoków na pomyślne wyniki przyszłych rokowań, gdyby u nas panowały normalne stosunki parlamentarne. Przy dzisiejszym rządzie, który mówi «Litwa z Wilnem, albo raczej żadna Litwa» — niewiele w tym względzie oczekiwać należy. Trudno się spodziewać po szefie obecnego rządu, ażeby wyrzucił nagłe koziołki i pod wpływem czynników międzynarodowych, poszedł na porozumienie z Polską. Spowodowałoby to i tak powszechne niezadowolenie z tego rządu i uniemożliwiłoby jego rządzenie.

Przygotowania do konferencji z Litwą.

WARSZAWA, 11 I. (tel. wł. Słowa) Korrespondent nasz dowiaduje się, że już w końcu bieżącego miesiąca będą ukończone w tonie rządu polskiego przygotowania do rokowań polsko-litewskich. W pierwszym z dniach lutego rząd polski ma zawadzić rząd litewski, że gotów jest do rokowań wstępnych. Zaznaczyć należy, że dotychczas wymiana zastrzeżeń pomiędzy Warszawą a Kownem odbywała się kilkakrotnie za pośrednictwem poselstwa francuskiego w Kownie. Również dalsze rozmowy, zwłaszcza określenie miejsca rokowań odbędą się za pośrednictwem tego samego poselstwa.

W kołach dyplomatycznych krążyła dziś pogłoska jakoby Litwa zamiast Rygi wysuwała Moskwę jako miejsce przyszłych rokowań.

Zmiana konstytucji litewskiej drogą dekretu

BERLIN, 11 I. PAT. Do „Berliner Tageblatt” donoszą z Moskwy na podstawie informacji ze źródła podobno dobrze poinformowanego, że rząd litewski zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić w drodze dekretu zmianę konstytucji i zmianę ordynacji wyborczej.

Likwidowanie kolei Libawa Romny.

25 kilom. toru pod Koszederami zniszczone przez władze litewskie.

RYGA, 11 I. PAT. Dziennik „Latvis” wyraża zaniepokojenie w związku z nadeszłymi z Litwy wiadomościami, jakoby władze litewskie zamierzały w pobliżu Koszeder zerwać na przestrzeni 25 km. szyny kolejowe na linii Libawa-Romny i przenieść je na inny odcinek kolejowy. Dziennik przytoczony domaga się w tej sprawie interwencji litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wobec tego, że interesy gospodarcze portu libawskiego zależne są w znacznym stopniu od podjęcia normalnego ruchu na linii Libawa Romny.

Powrót więzionego ks. Sokołowskiego do Polski

Aeroplanem z wysp Sołowieckich.

MOSKWA, 11 I. PAT. Wysłany na wyspy Sołowieckie ks. Sokołowski przewieziony został przez władze sowieckie hydroplanem wobec braku komunikacji lądowej i odstawiony do Mińska, skąd wraz z księdzem Cimaszkiewiczem przybędzie do Polski na podstawie polsko-sowieckiego układu w sprawie wymiany więźniów.

„Izwiestia” o mowie min. Zaleskiego.

Kwestję arbitrażu pomijają milczeniem.

MOSKWA, 11 I. PAT. Organ rządowy „Izwiestia” nazywa expose ministra Zaleskiego przemówieniem wigilijnym i zaznacza, że epitymizm polskiego ministra w sprawie stosunków polsko-litewskich jest nieuzasadniony wobec niejednokrotnych oświadczeń premiera Woldemarausa w kwestji wileńskiej już po postanowieniu narad genewskich. Względnie dobre stosunki polsko-niemieckie są, zdaniem „Izwiestia” zasługą raczej finansistów amerykańskich, dających do zachowania rynku polskiego dla Niemiec. Co do traktatu o nieagresji z ZSRR rząd sowiecki nie może zgodzić się na to, ażeby zawarcie traktatu miało być uzależnione od uprzedniego zawarcia podobnych traktatów z państwami bałtyckimi.

Jest rzeczą znaną, że powyższy oficjalny komentarz sowiecki pomija milczeniem sprawę klauzuli arbitrażowej, nad którą rozwodził się min. Zaleski.

Sprawa podwyżek płac dla urzędników

WARSZAWA, 11 I. (tel. wł. Słowa). W kołach zbliżonych do rządu utrzymuje się wiadomość, że najbliższe posiedzenie Rady Ministrów przyniesie rozwiązanie kwestji podwyżek płac dla urzędników państwowych. Ma ona być uregulowana w formie prowizorycznych dodatków narazie na kilka miesięcy.

Pokoje niepokoje.

Lloyd-George — tak, Dawid Lloyd George, który w obecnym zaciśnięciu swoim domem nie przestaje interesować się, nawet wcale żywo, polityką, zapewniła w artykule wydrukowanym w „Neue Freie Presse” z dn. 7-go b. m. że w ciągu roku 1928 go wojna... nie wybuchnie jeszcze w Europie. Możemy śmiało wierzyć ekspertowi angielskiemu na słowo. Państwa Europy, nawet te, które uwarło się nazywać mocarstwami, jeszcze zbyt są osłabione i rozprężone po wojnie, aby na samą myśl o niej nie miały odrzasać się, jakby na wspomnienie jakiejś np. arcy-niemiejskiej kapieli. I nie łatwo przewidzieć jak długo trwać będzie ten wstręt (przymusowy) do wojny.

Natomiast jasnym jest jak słoneczko, że powszechne zbrojenia się powojenne nie ustępują przedwojennym. Jakiegoś powodu? Rozmaite. Przede wszystkim przeświadczenie wszystkich, wazech wobec krajów i ludów i każdego z nich w szczególności, że to nowej wojny powszechnej w Europie — przyjąć musi. Pierwej lud polski. To nic, że czterdziestą z okładem wojna, zakończona traktatem Wersalskim kosztowała 200 miliardów dolarów, a 12 dziesiąt milionów najdzielniejszych i najzdrowszych ludzi „położyła”. Prawda! To okropne. Ale jak trzeba będzie zacząć „na nowo” — to się zacznie. Oto np. Anglia. Musi przecie mieć flotę, co się zowie, dla ochrony swoich morskich dróg handlowych. Kto im zagrozi? A no... wszyscy. Kto by nie życzył sobie posiadania na obu półkulach takie morskie drogi handlowe, jak Wielka Brytania? Ameryka nie da sobie przecie wyprowadzić Anglii pod względem liczebności i siły floty. Amerykę stać na flotę... potężniejszą niż połączone floty mocarstw europejskich plus Japonii. Niemcy pobite, ale dziecko widzi jak porastają z dnia na dzień w pierze i w siłę; Francja musi mieć się na baczności — i zbroić się. Admirałtyka Polki Włoch jakże by mogła mieć na to gęstego lasu bagietów? I tak dalej, tak dalej. Powodów i racji, potrzeby i konieczności do zbrojenia się nie braknie żadnemu państwu i państwu w Europie.

Europa to nie Ameryka — poucza tenże wspomniany Lloyd-George — gdzie rasy i narody żyją w najprzykładniejszej ze sobą zgodzie, czyli żyły się z sobą. Tam pracują razem w najprzykładniejszej zgodzie: anglosasi i Niemcy, Francuzi, Włosi, różne plemiona i narody słowiańskie... Handel prowadzi ze sobą... Wspólnie dorabiają się kolosalnych nieraz fortun... Spółem prowadzą niebywałe przedsiębiorstwa... Bywa aż nadto częste, że do jednego stronnictwa politycznego należą ludzie różnej narodowości. W Europie inaczej. W Europie siedzi każdy naród w skrajnie własnej — państwowości. Siedzi zasklepiiony we własnym domu narodowym. W Europie naród dla narodu nie jest sąsiadem lecz... obcym, cudzym narodem. Dobrze jeszcze jeśli nie... „odwiecznym wrogiem”. I jeśli by jeszcze każdy ten „domek ciasny lecz własny” mieścił w sobie dany naród całutki, jak to mówią, „bez rezerwy”! Okazało się to rzeczą niemożliwą. Niemc jednej w Europie granicy, państwowej niekazytelnie, doskonale, idealnie — etnograficznej. Odnie nie spojrzeć: odpryski narodowe po tej i po tamtej stronie granicy „ciągną” ku „macierzy” lub, co gorzej, wyrwywają się do niej wytwarzając niesłychanie niebezpieczny dla pokoju ferment. Wilsonowskie „prawo do samookreślenia”, niezmierne w teorii słuszne i sprawiedliwe, nie dało się „przeprowadzić” w praktyce tak, aby wszyscy byli zadowoleni i szczęśliwi. „Petrwa” to jeszcze całe pokolenie — wyraża się eks-premier angielski — zanim Europa przetrwali czarnaśkie punkty Wilsonowskie, zanim one wejdą w

jej krew i ciało”. A choćby — dodajmy — upłynęły nawet setki lat? Czy to Chrześcijaństwo z idealnymi swymi zasadami nie istnieje już w Europie od tylu, tylu lat... a jednak? Czy nastroje i uczucia, zamierzenia i cele panujące dziś wśród narodów Europy mają cośkolwiek wspólnego z chrześcijaństwem, istotnym, uczciwym Chrześcijaństwem?

Wróćmy z tych metafizycznych regionów na ziemię. Mówiliśmy o fermentach etnograficznym utrzymującym Europę w stanie nerwowości i (choć utopijne) obawie nowej konflagracji na tle wojakowego „patriotyzmu” i narodowych „interesów”. Jest jeszcze inny ferment taki, mianowicie sprawa ludu kwestia t. zw. mniejszości narodowych. Mają one, jak wiadomo, specjalne swoje klauzule w traktatach pokojowych, bądź pozawojennych, między państwami, bądź narzuconych mniejszym państwom przez koalicję mocarstw zwyciężczych. Tak lub owak — niema zgoda jednej t. zw. mniejszości narodowej w Europie, która by nie... pieszczala, nie skarżyła się, nie wołała na cały świat, że jest „uciśkana”. Wszystkie zaś one odwołują się do Ligi Narodów, wręcz żądają interwencji, pod jej uciekają się opiekę i obronę. Co ma zrobić Liga Narodów? Wysłuchuje obie strony, perswaduje, wymusza dla nich najmiłostwiejsze *modus vivendi* ale... czy Liga Narodów ma się po temu aby tupnąć nogą „pełnotętnemu” państwu temu lub owemu to lub owo nakazać? Liga Narodów może tylko ułożyć i poddać i zaproponować taki lub owaki — kompromis. Może zapobiedz doraźnemu wybuchowi takiego ekscesu, od którego by się, strzeż Boże, mogły wyniknąć... coś takiego, jak w 1914-tym od jednego głupiego strzału rewolwerowego gdzieś w Bośni. Nie można powiedzieć aby się Europa nieczeg nie nauczyła! Na zimno już teraz dmucha; czy raczej dmucha nawet gdy się nie... jeszcze nie pali! Mieliśmy świeżo przykład przed oczami jak okrutnie przebiegała sprawa, ba, Liga Narodów, gdy konflikt polsko-litewski zaczął pęcznieć, pęcznieć, pęcznieć... Jak zaraz pojechali do Genewy całą kupą ministrów spraw zagranicznych i — na niewidziane tęczy można, że marszałek Piłsudski wiedział doskonale jaką moc posiada same tylko zagrożenie „żer... wraca do Warszawy! No, i konflikt polsko-litewski pośpieszono, dotownie: pośpieszono zażegnać. Lecz — na nic nie Liga Narodów nie zdobyła się. I tak zawsze dzieje się w Genewie. Tam się jeno łagodzi, usuwa, lecz symptomy — nie samą chorobę. Liga Narodów nie ma odwagi lub mocy dostatecznej po temu aby sięgnąć o wiele głębiej: aż do przyczyn powodujących wśród narodów Europy wściekłość i zatargi dochodzące aż do nienawiści. Pokój w Europie trwa — od wypadku do wypadku. Od jednego zażegnania — gdzieś konfliktu do szczęśliwego zażegnania go gdzie indziej, i dlatego „przeżornemu” zbrojnikowi się końca niema! Jacz.

Za i przeciw.

Oryginalne przyszkody na polu kooperacji w Bolszewji.

Prasa sowiecka bije na alarm z powodu ciągle powtarzających się wypadków grubiańskiego zachowania się funkcjonariuszy sowieckich w stosunku do konsumentów w kooperatywach i innych handlowych organizacjach sowieckich. „Wypadki te — pisze „Pravda” — podrywają w oczach ludności autorytet kooperacji i handlu państwowego. Przy tego rodzaju stosunku funkcjonariuszy sowieckich w dziedzinie kooperacji czyż może rozwój jej odbywać się normalnie — raczej odwrotnie zachowanie się grubiańskie pcha konsumenta w objęcia handlu prywatnego, gdzie łatwo lepsi i obsługa sympatyczniejsza, gdzie artykuły handlu dostojowane są do sezonu”.

Dalej „Pravda” podkreśla, że już XV zjazd zwrócił na ten smutny obraz uwagę stwierdzając w jednej z rezolucji że: „Ujawnienie braku należytej uwagi w stosunku do robotnika lub chłopca ze strony funkcjonariusza sowieckiej administracji, handlu lub kooperatywy będzie rozpatrywane jako sabotaż i przestępstwo przeciwko władzy sowieckiej”.

Tyle prasa sowiecka. Widocznie krucha jest „budownictwo socjalistyczne” i ugruntowywaniem handlu państwowego skoro tak drobne szczegóły jak kwestja obsługi jest zdaniem bolszewików przyczyną niepowodzeń i wzrostu handlu prywatnego. Socyjalistyczny funkcjonariusz których opozycja nazywała „saperatycznymi” odegrzywa w danym wypadku rolę kozła ofiarnego. Zawsze przecież musi być winowajca i tem i sprzyja winowajca, który ani słowa nie może pisać na swe usprawiedliwienie!

Prezydent Rzeczypospolitej

zwiedza przedszkole.

WARSZAWA, 11 I. (tel. wł. Słowa)

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził dziś przed południem w towarzystwie referenta spraw społecznych i prasowych p. Skwarczyńskiego przedszkole dla dzieci tramwajarzy warszawskich.

Zmiana prawa prasowego.

WARSZAWA, 11 I. PAT. Dziennik

Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 grudnia 1927 Nr 118 poz. 1010 zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28 grudnia 1928 roku, zmieniające prawo prasowe. W myśl zmienionych przepisów redaktor odpowiedzialny winien być wymieniony po imieniu i nazwisku na każdym numerze czasopisma. Redaktorowie czasopism zgłaszanych przed wejściem w życie nowego prawa prasowego, to znaczy przed dniem 8 czerwca 1927 roku winni wraz z wydawcami złożyć w Komisjaracie Rządu oświadczenie o przyjęciu na się obowiązku redaktora odpowiedzialnego (art. 21, 22, 23 ust. 2 i 3 prawa prasowego).

Oświadczenie o pod rygorem odpowiedzialności

(art. 65, 66, 67 prawa prasowego) należy składać w terminie dni 14 od dnia wejścia w życie noweli, t. j. do dnia 18 stycznia r. b.

Wpływy z danin publicznych

WARSZAWA, 11 I. PAT. Wpływ

z danin publicznych i monopolu za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 t. j. za dziewięć pierwszych miesięcy bież. roku budżetowego wynosił 1 634 000 000 złotych t. j. o 362 milion. zł. więcej niż za tenże okres poprzedniego roku budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wynosiły 1 068 000 000 złotych wobec 814 milionów złotych, wpływ z monopolu 567 000 000 złotych wobec 459 milionów złotych za tenże okres ubieg. roku budżetowego. Daniny publiczne dały przeto za pierwsze dziewięć miesięcy bież. roku budżetowego o 254 000 000 złotych więcej, monopol zaś o 108 000 000 zł. więcej niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego.

Ku czci śp. Antoniego Osuchowskiego.

WARSZAWA, 11 I. PAT. Towarzystwo im. Adama Mickiewicza

wobec śmierci swego prezesa i założyciela śp. Antoniego Osuchowskiego zwołało dziś w lokalu swoim zebranie celem utworzenia komitetu obywatelskiego dla złożenia holdu prochu jednego z największych i najzasłużniejszych obywateli i budowniczych wolnej Polski. Zebraniu przewodniczył b. prezydent Rzeczypospolitej S. Wojciechowski.

Na zebraniu przybyli przedstawiciele Ministerstwa W.R. i O.P., M.S.Z., przedstawiciele zarządu miasta, kapituły Orła Białego, Uniwersytetu imienia wybitnych uczelni, Macierzy Szkolnej, towarzystw naukowych, kasy Mianowskiej, ZOKZ, Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, centrali Akad. Bratniej Pomocy i t. d. Przewidywaniem uchwalono odwołać się do społeczeństwa o jak najczystszy udział w pogrzebie śp. Osuchowskiego, a następnie postanowiono wezwać społeczeństwo do składek i ofiar na instytucje oświatowe. Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 b. m.

Na szachownicy wyborczej.

Program R. N. O.

R. N. O. (Rosyjskie Zjednoczenie Ludowe) rozwijające od szeregu tygodni intensywną agitację przedwyborczą, wydało broszurkę zawierającą program polityczno-społeczny R. N. O. Blaszki zaznają się z treścią broszurki jest rzeczą nader pożyteczną i pouczającą, albowiem pozwoli doskonale zorientować się jakie idee przyświecają rosyjskiej organizacji mniejszościowej. Na pierwszy plan R. N. O. wysuwa sprawę „Ziemi trudomodu narodu” — czytamy w broszurce — złote i odpowiadające słowa Rady Najwyższej R. N. O. wypowiedziane na zjeździe lwowskim w r. 1926, powinny być kamieniem węgielnym przyszłej pracy naszych przedstawicieli w Sejmie i Senacie.

W konkluzji dłuższych rozważań w tym duchu R. N. O. domaga się a) nadzielenia ziemi chłopów, b) zaprzestania kolonizacji ziem rosyjskich dla elementów napływających, c) reformy rolnej nie może być narzuceniem walki politycznej przeciwko ludności rosyjskiej, d) komasacji, e) długoterminowego kredytu dla chłopów, f) zmniejszenia podatków i g) rozwoju sił chłopów oświaty rolniczej.

W dziedzinie religijnej żądania streszczają się jak następuje a) oddzielenie Cerkwi od Państwa z pozostawieniem prawa decydującego głosu ludności rosyjskiej w sprawach swojego wyznania i materialnych sprawach cerkwi (prawosławnej, staroobrzędowej i unitów), b) niedopuszczenia przekształcenia Cerkwi w narzędzie walki politycznej oraz zaprzestanie zamykania i odbierania cerkwi prawosławnych jak również i ziem oraz mienia stanowiącego

Ferment przedwyborczy wśród Litwinów.

Wspólny doład front ugrupowań litewskich poczynił się ostatnio chwiać. Ferment powstał na ile niezadowolenia pewnej grupy osób ultramaryjańskich, że na liście bloku mniejszości w Wilnie Litwini powinni uzyskać

Eserzy białoruscy nie wystawiają swojej listy.

Eserzy białoruscy postanowili w wyborach do nowego Sejmu i Senatu własnej wyborczej nie wystawiać i natu. (Z)

Projektowany blok organizacyjny spółdzielczo-rolniczych.

W dniu 10 b. m. odbył się zjazd wyborczy wszystkich organizacji Związku Rolników z. wschodnich W. prezydium zasiadli p. p.: Jasiński z Orzeszka, Podskarbi i Górski z Mejszyna, Górecki z Koniawy. Uchwalono połączenie w jeden wspólny blok

Secesa Stronnictwa Chłopskiego — «Związek Chłopski»

KRAKÓW, 11. I. PAT. Oulm Stronnictwa Chłopskiego na terenie Małopolski utworzył osobną grupę pod nazwą: Związek Chłopski, która idzie do wyborów osobno, wnosząc równocześnie listę państwową. Lista nosi nazwę: «Związek Chłopski»

Rozłam wśród socjalistów niemieckich.

BERLIN, 11. I. PAT. „Vorwärts” do donosząc o utworzeniu się bloku wyborczego socjalistów polskich i niemieckich i o tem, że socjaliści niemieccy na Pomorzu i w Poznańskim prawdopodobnie do tego bloku się

Statystyka zabarwienia politycznego kobiet i mężczyzn

WARSZAWA, 11. I. (tel. w. Słowa). W niektórych kołach politycznych wysunięto wniosek o zmianę ordynacji wyborczej w tym kierunku, aby w lokalach wyborczych były osobne urny dla kobiet osobne dla mężczyzn. Pozwoli to przeprowadzić próbną statystykę jakie jest zabarwienie polityczne kobiet i jakie mężczyzn.

TERMIN SRAWDZANIA SPISÓW WYBORCÓW UPLYWA 15 go STYCZNIA — NIECH NIKT NIE ZANIEDBA OBOWIĄZKU PRZEWIDZIANIA SPISÓW!

Monografia o Brzozowskim

„Stanisław Brzozowski jako krytyk literatury polskiej” napisała Stefania Zdzichowska. Prace historyczno-literackie Nr 28. Kraków 1927 str. VIII+154.

Współczesna krytyka literacka coraz częściej zajmować się zaczyna Stanisławem Brzozowskim. Objaw to nader znamienne, jeśli się uwzględni zasadnicze kryterium jego krytyki — żądanie „życiowości” od dzieł literackich.

Zapewne — tragedia życia Brzozowskiego (a kiedy mówię — tragedia, pamiętam stale o słowach Brzozowskiego, iż „kto słowa tragedii używa poważnie, powinien wiedzieć, że mówi rzeczy tak wielkiej wagi, jak życie, człowiek, śmierć...” — ta tragedia życia Brzozowskiego wpłynęła na znaczenie mierze na opóźnienie, ze znaczną stratą polskiej krytyki literackiej i naukowej, oceny wyników badań i przeżyć duchowych autora „Legendy Młodej Polski”, badań — prowadzonych z rzadką intensywnością i rzadką szerokością pola widzenia, jak na stosunki nasze, przeżyć — głębokich, najgłębszych, jakie znały nasze prace literackie, noszące znamiona indywidualności ich autorów. Prace naukowe, pojawiające się w ostatnich czasach o Brzozowskim na-

równi z artykułami i materiałami, dotyczącymi niesprawiedliwego, jak dziś już można z całą pewnością twierdzić, oskarżenia Brzozowskiego o zbrodnię niepopelnioną — oby te prace naukowe były oznaką, żeśmy wyszli z okresu pisania o Brzozowskim jedynie z powodu lub na ile osławione go procesu, a weszli w okres beznamiętnego badania tej twórczości, której podobnej statyką i dynamiką, głęboką i szerokością — pomimo przeczących temu twierdzeń pozorów — nie mieliśmy na przestrzeni stu przeszło lat, jak słusznie to podkreślał w swoim czasie Bronisław Chlebowski.

Prace badaniu twórczości Brzozowskiego poświęcone — a ilość ich wciąż niech góruje — nad tematami, dotyczącymi oskarżenia — niech czemprędzej wyrównają krzywdę i niesprawiedliwość, najtragiczniejszą, jaką los mógł wyrządzić człowiekowi. Osobiste każdy artykuł „procesowy” sprawia na mnie przykre wrażenie z dwóch względów: 1) wywołuje wrażenie jak gdyby jeszcze nie wszyscy byli jednego zdania w tej sprawie, zdania, rehabilitującego Brzozowskiego w pełni; 2) każdy tego rodzaju artykuł przypomina mi możliwość zaboju moralnego człowieka, zaboju uchodzącego bezkarnie. Artykuł taki wciąż wskazuje, iż już niepotrzebnie, na sprawach tej zbro-

Deportacja opozycji komunistycznej

MOSKWA, 11. I. PAT. W sprawie drańskiego postępowania rządu sowieckiego wobec przywódców opozycji, United Press podaje następujące wiadomości. Odrębnie Trockie o deportowanych zostanie nie 29 lecz 51 przeciwników Stalina. Między nimi jednak nie znajduje się ani Kamieniew, ani Znowiew. Deportowani zostaną oddawieni na przeciąg trzech lat do miejscowości przeznaczonych oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od wielkich miast i otrzymywać będą od rządu 9 rubli miesięcznie. Część deportowanych znajduje się już w drodze.

Trocki miał udać się z polecenia rządu sowieckiego do guberni Astrachańskiej oświadczył on jednak, że uważa swą obecność w Moskwie za nieodzowną, przyczem zaznaczył, że tylko gwałtem uda się odstawić go do Archangelska. Był poseł sowiecki w Paryżu Rakowski, który był z Sylolska nad morzem Białym, a przywódca opozycji Smigła, który od sześciu miesięcy przebywał w Chabarowsku musi tam nadal pozostać. Sfromnow, który został nad Jełoro Olega, Serebriakow ko Semipalatńska w Turkestanie. Redaktor „Prawdy” Sosnowskiego deportowano do pewnej wsi syberyjskiej.

Bcha zarządzeń represyjnych

BERLIN, 11. I. PAT. Wiadomość o zesłaniu 40 przywódców opozycji komunistycznej wywołała na łamach prasy niemieckiej wielkie wrażenie. Buro Wolfa otrzymało na zapytanie skierowane do Moskwy wiadomość, że według informacji moskiewskich kół wiarygodnych nie ma wiadomości nigdzie o tem, jakoby rząd sowiecki decydował się na wysłanie przywódców opozycji.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” z powołaniem się na miarodajne kół sowieckie podaje informacje, według której rząd sowiecki stoi na stanowisku, że obecnie niema powodu do stosowania środków represyjnych wobec całej opozycji. Ci członkowie opozycji, którzy publicznie odwołali swe błędy mogą w dalszym ciągu pozostać w Moskwie. Zarządzenia represyjne zastosowane być mają, jak donosi przytoczony dziennik, jedynie do tych członków opozycji, których rząd sowiecki uważa za element niebezpieczny, którego pragnie się pozbyć z Moskwy.

Rugi Polaków w magistracie kowieńskim.

Z Kowna donoszą: W pierwszej połowie grudnia r. ub. odbyły się egzamina z języka litewskiego, wyznaczone przez Departament Samorządowy dla pracowników kowieńskiego Zarządu Miejskiego. Wyniki egzaminu zostały ogłoszone dopiero w tych dniach, t. j. po upływie trzech tygodni. Zwolniono od obowiązku składania egzaminu jedynie trzech członków Zarządu Miejskiego, sekretarza Zarządu, naczelników poszczególnych wydziałów oraz osoby, posiadające określony cenzus z języka litewskiego. Ogółem składało egzaminu ok. 230 pracowników, w tej liczbie 153 funkcjonariuszy straży ogólniej i niższych pracowników, których poddano uławnym egzaminom. 25 pracowników nie złożyło wcale i z dn. 1 lutego, na zlecenie Dep. tu Samorządowego, mają oni być usunięci z posad. Część pozostałych pracowników (ok. 80 ciu) otrzymała możliwość ponownego składania egzaminu w maju.

Wśród usuwanych 25-ciu osób znajduje się między in. znany adwokat kowieński Cinkowski, członek Rady Adwokatów Przys., który już od 8 lat jest jurskonsultem samorządu. Należy zaznaczyć między in., iż według prawa osoba, nieposiadająca języka lit., nie może być adwokatem przysięgłym. Tembardziej niezrozumiałem jest usunięcie adw. Cinkowskiego.

Pozatem na liście podlegających usunięciu znaleźli się naczelnik miejskiej straży ogólniej p. Maksimow, który liczy już 5 lat służby i położył niemało pracy nad zorganizowaniem poszczególnych galezi gospodarki miejskiej.

Na liście proskrypcyjnej znajdują się pozatem naczelnik wydziału finansowego p. Skucki, p. Bergerowa, dr. Chmielewski, p. Siutynski i in. Pod względem narodowościowym są to, z wyjątkiem 5-6 Litwinów, przeważnie Żydzi i Polacy. Z 16 pracujących w Magistracie Żydów usunięto 10. Pismo żydowskie „Dijsche Stimme” w związku z tem zamieszcza artykuł p. t. „Ojczyznianie”, w którym piętnuje rugi żydowskiego elementu z instytucji samorządowej.

Walki graniczne na Bałkanach.

BIĄKOGRÓD, 11. I. PAT. Na granicy grecko-bułgarskiej doszło wczoraj do walki pomiędzy oddziałem strzelców greckich a bandą bułgarskich komitadów, posostających pod dowództwem Stojanowa. Po trzygodzinnej walce banda komitadów została rozproszona. Przywódcą Stojanowa i czterech członków bandy zabito. Trzech innych członków bandy rannych pojmano w niewolę.

Nadużycia przy świadczeniach odszkodowawczych.

BERLIN, 11. I. PAT. Cała prasa tutejsza podaje obszernie depesze z Paryża o nadużyciach przy rzeczowych świadczeniach odszkodowawczych. Jak stwierdza „Berliner Boersen Kurrier” nadużycia te dotyczą przeważnie transakcji w sprawie dostaw bydła, szkieletów i drożdży. „Berliner Tageblatt” i szereg innych dzienników berlińskich zaznacza, że rząd niemiecki zaraz po stwierdzeniu wykroczeń wystąpił bardzo energicznie przeciw winnym nadużyciom niemieckim, które brały udział w tych nadużyciach. Firmy te zostały natychmiast wykluczone od dalszego udziału w rzeczowych świadczeniach odszkodowawczych.

Sledztwo w sprawie pobicia Adolfa Nowaczyńskiego.

WARSZAWA, 11. I. (tel. w. Słowa). Prokurator prowadzący śledztwo w sprawie pobicia Adolfa Nowaczyńskiego przeprowadził dziś konferencję z kilkuset osobami, których nazwiska trzymane są w tajemnicy. Konfrontacja nie dała żadnych rezultatów.

Aresztowani Hromadowcy przywiezli je do Wilna.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna z Wronek transport aresztowanych w sprawie brawoty białoruskiej, składający się z sześciu osób, posłów: Taraszkiewicza Bronisława, Rak-Michałowskiego Szymona, Wołoszyna Pawła, Miotły Piotra oraz Bursewicz Maksyma i Okręczyca Fabjana. Więźniowie przewiezieni zostali do Wilna specjalnym wagonem pod silną eskortą dowodzoną przez oficera policji, a z dworca kolejowego do wzięcia samechodem eskortowanym przez policję konną.

Od dzisiaj, to znaczy od chwili ukazania się głosów Klingera, Bobera, Orłowa, Irzykowskiego i innych w tej głosnej sprawie — a słusznie od momentu dziwnie przeprowadzonego sądu partyjnego, każde odezwanie się o Brzozowskim powinno być oparte na niewzruszonej podstawie jego niewinności, na oddaniu holdu jego bohaterstwu, na uczczeniu wyjątkowej postawy moralnej twórcy „Kultury i życia”.

Praca p. Stefani! Zdzichowskiej jest zamienną nietylko z tego powodu, że bodaj wychodzi z wymienionych tu założeń milczącego niejako: godna podkreślenia jest jej atmosfera: ustosunkowanie się do Brzozowskiego. Ale inny też wzgląd, inna ta książka cechą, zewnętrzna rzecz można dobrze świadczyć o okolicznościach, towarzyszących badaniu twórczości Brzozowskiego. Oto monografia p. Zdzichowskiej jest teżą doktora, ukazującą się w wydawnictwie, którego wartość jest znana nam od dzisiaj, a które zawdzięczać należy wynikom pracy w seminarium polenistycznym prof. Chrzanowskiego w Krakowie. Nareszcie Brzozowski staje się przedmiotem prac uniwersyteckich seminarium! Ze z tego

będzie tylko korzyść dla horyzontów literackich młodych i zaprawiających się w nauce polonistów — nie może ulegać najmniejszej wątpliwości. Ktośkolwiek badał bliżej Brzozowskiego, a owoc tych badań zamierzał ująć metodycznie, napotykał na szereg trudności, powodowanych trudnością znalezienia zasadniczych punktów oparcia dla tych badań. Brzozowski — filozof, Brzozowski — krytyk literacki, Brzozowski — badacz kultury duchowej, Brzozowski — społecznik — te wszystkie jego postawy duchowe wobec zjawisk sztuki, filozofii, religii, życia przeplatały się wzajem i stwarzały trudność spojrzenia na autora ze stanowiska centralnego, wszechogarniającego. Śladów trudności ustosunkowania się autorki monografii omawianej wobec Brzozowskiego doszukujemy się z łatwością. Praca p. Zdzichowskiej dotyczy Brzozowskiego, jako krytyka literatury polskiej. Do tych granic zakreślony temat nie daje właściwej, szerokiej podstawy badania dopóki nie znamy innych dziedzin twórczości Brzozowskiego, jako myśliciela, badacza kultury, sekcjologa i t. d. Trudno naprzykład — biorąc rzecz wzięj — wyobrazić sobie badanie Brzozowskiego, jako krytyka literatury polskiej, bez uwzględnienia jego prac literaturze europejskiej, a zwa-

O niebezpiecznych kombinacjach p. Woldemarasa.

„Journal de Geneve” we wstępnym artykule szczegółowo omawia bezpodstawną pretensję litewskich do Wilna, zbijając w ostrych i kategorycznych słowach tezę Woldemarasa, jakoby ostatni ustęp rezolucji Rady Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej miał oznaczać naruszenie lub uchylene decyzji Konferencji Ambasadorów przyznającej Wilno Polsce.

„Journal de Geneve” w dalszym ciągu podkreśla absolutne odosobnienie Woldemarasa na grunty sejsji Rady Ligi Narodów, oraz opuszczenie go nawet przez Niemcy i Rosję. Dziennik twierdzi, że minimalny sukces litewski polegał na tem, że do tekstu rezolucji Rady Ligi Narodów dodano kilka słów, dotyczących kwestii rozbieżnych. Dodatek ten podyktowany był chęcią umożliwienia Woldemarasowi powrotu do Kowna. Słowa te uderzyły Woldemarasowi do głowy powodując zupełnie fałszywą interpretację decyzji Rady Ligi. Woldemaras wie doskonale, że ani Polska, ani Liga Narodów nie uznają w Genewie niesłusznych pretensji Litwy do Wilna, a jeżeli twierdzi co innego, kompromituje się w oczach opinii świata.

Są rzeczy wzbronione przez kodeks honorowy. Woldemaras naraził się na to, że przy okazji w przyszłym roku może nie być traktowany jako gentleman. Dzwone jego pretensje mogą uniemożliwić prowadzenie rokowań z Polską, która dla przyjemności Litwy nie może odgrodzić Wilna od Warszawy granicą celną. W takim razie wędzie w grę procedura pośrednictwa Ligi Narodów. Byłoby dziwnem, gdyby 14 państw, reprezentowanych w Radzie Ligi nie zdołało doprowadzić Litwy do porządku. Artykuł kończy się podkreśleniem, że porostanie faktem, iż kwestia wileńska jest definitywnie uregulowana.

„Lidovye Nowiny” w Pradze omawiając kwestię polsko-litewską, dochodzą do wniosku, że po za uściśleniem ręki w Genewie między Marszałkiem Piłsudskim a Woldemaraszem trudno czegoś więcej oczekiwać w rozwoju stosunków polsko-litewskich. Woldemaras w Genewie robił wrażenie człowieka umiarkowanego, jednakże po powrocie do Kowna momentalnie postarł się o pokazanie właściwego oblicza i o wręcz przeciwny polskiemu punktowi widzenia w tłumaczeniu decyzji genewskich, wobec czego porozumienie polsko-litewskie nie może dojść do skutku na podstawie wskazówek Rady Ligi Narodów. Jak Polska ścisła i zasadniczo zgadza się z oficjalnym poglądem Rady Ligi Narodów, Litwa stała wysuwa rezerwygnięta przez Radę Ambasadorów kwestię wileńską, jako otwartą, a zarazem, jako pierwszorzędną i zasadniczą, sporną kwestię. Przy takich okolicznościach wykluczone jest, zdaniem „Lidovych Novin” nietylko prowadzenie, ale wogóle rozpoczęcie konferencji polsko-litewskiej.

DOKTORZY

Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz
Iokują p.łożno i chore z cierpieniami
kolebami w Zakładzie Położniczym
211-3 ul. W. Pohulanka Nr 31.

Hej! ty! na szybkim koniu
gdzie pędzisz kozaczko? Do
frmy „Ognio” na ul. Śto
Jańską 9, zakupi radjospzęt
po prawdziwie niskich
213-0 cenach

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,

rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego.
ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3-ej—5-ej.

Polityka w sleepingach litewskich

W jaki śmieszny sposób Litwini bronią „swych praw” do Wilna, opisuje korespondent londyńskiego „Times’a”. W korytarzach wagonów sypialnych umieszczone są mapki kolejowe, na których uwidocznione są ważniejsze linie, łączące większe miasta Europy. Między innymi figuruje na mapce i Wilno, jako jeden ze znaczniejszych węzłów kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej. Ody po ciąg kurierski Berlin — Ryga przekracza granicę litewsko-pruską, kolejarz litewski obchodzi wszystkie wagony, odróbowuje szybę, chroniącą mapę od kurzu, poczem zakrywa papierem teren pogranicza polsko-litewskiego.

Na zapytanie zdziwionych pasażerów, co to oznacza, kolejarz oznajmia, iż Wilno „fałszywie” oznaczone jest na terytorium polskiem, a że Litwini nie znoszą podobnego „klamstwa”, więc wolą je zakryć. Oczywiście, przed opuszczeniem granic litewskich mapki kolejowe w wagonach sypialnych zostają doprowadzone do pierwotnego stanu — i Wilno znów jest polskim miastem.

Oryginalny dar dla biednej ludności.

Hiszpańska rada ministrów, na wniosek Primo de Rvery, uchwaliła z nadwyżki budżetowej, którą w ubiegłym roku osiągnięto, pewną część obrócić na oryginalny cel. Mianowicie na koszt państwa mają być wykupione z lombardu wszystkie przedmioty użytku domowego, zastawione na sumę niższą niż 25 pesetów i zwrócone właścicielom. Ma to być dar dla najuboższych klas ludności. Koszt tego podarunku obliczono na dwa miliony pesetów (około 13 milionów złotych).

Kara śmierci za sprzedaż alkoholu.

Przywódca powstańców nikaraguańskich, generał Sandino, utworzył samodzielną „republikę” w okręgu Nuva R-govia nad granicą Hondurasu. Jakkolwiek prowadzi on zaciętą walkę z okupacyjnymi oddziałami Stanów Zjednoczonych, pod jednym względem w zupełności solidaryzuje się ze swym połączonym przeciwnikiem. Jeśli chodzi o zwalczanie pijalstwa, posuwa się on nawet jeszcze dalej, gdyż wprowadził ostatnio na podległym swej władzy terytorjum karę śmierci za handel napojami wysokimi. Majątek zaś osoby, zajmujące się szmuglowaniem alkoholu zostaje spalony.

Prezydent sejmu gdańskiego.

GDANSK, 11. I. PAT. Dłż na pierwszym posiedzeniu nowoobranego sejmu gdański wybrał przewodniczącym swym socjalnego demokratę Sall 94 głosami na 109 głosujących. Pierwszym wiceprezsem Sejmu wybrany nacjonalista niemiecki dr. Bohdan 99 głosami, drugim wiceprezsem centrowiec Neubauer 89 głosami.

Woda na Tamizie opada.

LONDYN, 11. I. PAT. Woda na Tamizie zwolna, ale stale opada. Władze nie żywią już obaw co do dalszych następstw katastrofy.

Pojedynek.

Przed dwoma dniami w jednym z łasków przyległych do Białogostoku odbył się pojedynek pomiędzy oficerami 10 p. ul. rtm. Sakowiczem i por. Dobrzańskim. W wyniku pojedynku rtm. Sakowicz ranny został w głowę.

SPÓŁCZENSTWO A DZIECI ANORMALNE.

Pod nazwą dzieci anormalnych przeciętny członek społeczeństwa rozumie dzieci, które się od większości rówieśników odróżniają pewnym stopniem niedorozwoju umysłowego. Tymczasem dziedzina anormalności jest bardzo obszerna i obejmuje następujące kategorie dzieci: 1) kaleki pod względem fizycznym, 2) ociemniałe, 3) głuchonieme, 4) upośledzone umysłowo i 5) moralnie zaniedbane.

Kwestia opieki nad niektórymi kategoriami tych dzieci, mianowicie nad dziećmi ociemniałymi i głuchoniemymi nie jest kwestią nową. Wypłynęła ona z opieki społeczeństwa od lat wielu w niektórych środowiskach, chociaż nie była to opieka społeczna, lecz rodzicielska, bądź to z powodu ich wczesnej śmierci, bądź to będąc przez nich porzuconymi.

Oto, jak kwartałnik „Szkoła Specjalna” opisuje ich straszne położenie, ich żywot pozbawiony wszelkiej opieki i pomocy społecznej (Zamiat program, Nr 1, Rok 1924): „Wieloletnie dowodzenie, że najpierw trzeba zaspokoić w zupełności prawa do nauki i wychowania dziecka normalnego, potem może, kiedy — jak szkoły — wszystkie dla normalnych dobrze już będą zaopatrzone — i ta kwestia wypłynęła (opieki nad anormalnymi), i społeczeństwo nie widzi, bo zamyka oczy, konsekwencyjnie, jakie to pościągają za sobą. Nie wie, bo wiedzieć nie chce, co stanie się z dzieckiem usunętem ze szkoły normalnej, które wychowa głód, nędza, poniewierka i zły doradca, sprytniejszy kolega. Tęgie, beznamiętne narzędzie, kierujące się tylko chęcią nasycenia głodu, potem wdrożone już do tego życia — kończy często w więzieniu, gdzie spotyka brata — włóczęgę, siostrę prostytutkę, którzy do tego celu tembardziej bezdrożami. A inni zostali w wrotach kościelnych, pod bramą cmentarną, żebrawo o kawałek chleba”.

Opieka nad temi dziećmi, wychowanie ich i przystosowanie do życia, to odciegnięcie społeczeństwa od bezproduktywnych wydatków na przytulki, więzienia i od ciężaru jaki stanowią liczne rzesze żebraków, włóczęgów i przestępców. Oprócz tego opieka wychowawcza nad dzieckiem anormalnym ułatwia walkę z czynnikami wyradzającymi naturę społeczną przez zwrócenie uwagi społeczeństwa na te spustoszenia, jakie wśród jego warstw, szczególnie w rodzinach, szerzą alkohol, gruźlica, choroby weneryczne i nędza.

Nie potrzebując głębiej uzasadniać konieczności opieki społecznej nad dziećmi anormalnymi, zwrócimy się do statystyki. Według referatu p. Jana Hellmanna, wizytatora szkolnictwa specjalnego w Min. W. R. i O. P., który to referat został wygłoszony na Iym Zjeździe nauczycieli szkół specjalnych w grudniu 1925 roku, liczba dzieci wymagających szkolnictwa specjalnego dochodzi w Polsce do 100 tysięcy (75 tys. umysłowo upośledzonych, 10 tys. moralnie zaniedbanych, reszta głuchoniemi i ociemniałymi), nie licząc dzieci kalek.

Powołując się znów na dane p. Hellmanna możemy stwierdzić, że w zakładach polskich wychowuje się 1075 dzieci moralnie zaniedbanych, 860 dzieci głuchoniemych, 207 dzieci ociemniałych, a do 85 oddziałów eksternatowych szkół dla upośledzonych umysłowo uczęszcza 1800 dzieci (dane z grudnia 1925 r.). Czytelnik będzie łaskaw obliczyć to w procentach i zastanowić się przez chwilę nad mową suchego rachunku.

A przecież, przy racjonalnej opiece wychowawczej, jednostki te, znajdujące się dziś poza ramami twórczego, żyjącego społeczeństwa, mogłyby stać przy warsztatach pracy jako element społecznie produktywny, a przynajmniej samowystarczalny i nie być dla swej społeczności ciężarem lub, co gorsza, haniebnym wyrzutem i postrachem.

W niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, którą mamy urządzić sami, a rządzić nią na własną odpowiedzialność obywatelską, stoi przed nami olbrzymie zadanie do rozwiązania. Jest to zrozumienie wagi, a później zrealizowanie słusznych rozwiązań, wynikających z poczucia obowiązku państwa i społeczeństwa w stosunku do dzieci i młodzieży anormalnej.

Jeżeli chodzi o warunki miejscowe, to w Wilnie sprawa opieki nad dziećmi anormalnymi przedstawia się jak następuje: istnieje tu 1) szkoła o czterech oddziałach dla dzieci upośledzonych umysłowo z ok. 80 dzieł, 2) szkoła dla chłopców moralnie zaniedbanych, również o czterech oddziałach, posiadająca ok. 80 chłopców i 3) szkoła dla dzieci głuchoniemych, która w chwili obecnej ma przeszło 20 dzieci. W projekcie jest założenie szkoły z internatem dla dzieci ociemniałych.

Modlitwa o pojednanie bratnich narodów.

JE. ks. biskup Łódzki udzielił świątecznej modlitwy: „O Boże, któryś przed wiekami oba nasze narody litewski i polski w łacińskim braterstwie połączył i przez ten związek chwałę Kościoła Twojego wśród ludów wschodnich pomnożył, oto padamy do stóp Twoich i prosimy Cię i błagamy, byś ten związek w niebezpieczeństwie podany, na nowo wzmocnił, zaś narody nasze do nowego pojednania się doprowadził i dał nam owocami zgody braterskiej się radować, przez zasługi Przenajświętszego Syna Twego Pana Naszego Jezusa Chrystusa i przyczynę Przechwałnej Bogorodnicy Dziewicy Maryi. Amen”.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

KRONIKA

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Modlitwa o pojednanie bratnich narodów.

JE. ks. biskup Łódzki udzielił świątecznej modlitwy: „O Boże, któryś przed wiekami oba nasze narody litewski i polski w łacińskim braterstwie połączył i przez ten związek chwałę Kościoła Twojego wśród ludów wschodnich pomnożył, oto padamy do stóp Twoich i prosimy Cię i błagamy, byś ten związek w niebezpieczeństwie podany, na nowo wzmocnił, zaś narody nasze do nowego pojednania się doprowadził i dał nam owocami zgody braterskiej się radować, przez zasługi Przenajświętszego Syna Twego Pana Naszego Jezusa Chrystusa i przyczynę Przechwałnej Bogorodnicy Dziewicy Maryi. Amen”.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób, rozumiejących doniosłe znaczenie opieki nad dziećmi anormalnymi powstał Patronat nad dziećmi szkół specjalnych.

Tymczasowy zarząd Patronatu wziął się energicznie do pracy i oto w ciągu krótkiego czasu otwarto internat przy szkole dla chłopców moralnie zaniedbanych, obliczony na 30 mi. jsc. Datowaniem jest zarząd, aby internat taki utworzyć przy każdej szkole specjalnej, ponieważ wtedy dopiero dziecko anormalne będzie stało pod opieką fachowych sił wychowawczych, podczas gdy obecnie dobry wpływ wywierają przez szkołę bywa nieliczni przez nieodpowiednie zazwyczaj, często zbrodnicze, otoczenie dziecka poza szkołą.

Jednym z bardzo ważnych postulatów Patronatu jest również utworzenie w Wilnie sądu dla nieletnich, na wzór takich samych instytucji w Warszawie i Łodzi.

Oj prac tych daleko jeszcze do zorganizowania całokształtu opieki nad dziećmi anormalnymi. Pierwsze kroki jednak do tego celu są już zrobione, a myśmy nadzieję, że za nimi nastąpią dalsze.

Tadeusz Królikowski.

Wszystkie te szkoły specjalne zawdzięczają swe powstanie państwu. Społeczeństwo miejscowe dopiero w ostatnich miesiącach zwróciło uwagę na dzieci anormalne. Z inicjatywy grona osób

Łódź podwodna S-4.

Bohaterstwo załogi. — Opowiada nie nurka.

Wysilki zmierzające ku uratowaniu zatopionej łodzi podwodnej S-4 nie dały rezultatu. Trzy dni byli jeszcze w głębinach niebezpieczni marynarze łudząc się nadzieją wydobyć się na powierzchnię. Stuk uderzeń nurków w kadłub łodzi był ostatnim echem żyjącego świata. Zamknięta jednak uderzenia i śmierć zamknęła oczy. Marynarze amerykańscy łodzi podwodnej śmiało mogą zasłużyć na miano bohaterów, zwłaszcza dowódca łodzi, który do ostatniej chwili prowadził notatki w dzienniku okrętowym. Ostatnie słowa są tam pisane drżącą ręką w agonii.

Teraz dopiero wydobyto zwłoki dowódcy łodzi, jego zastępcy i starszego mechanika. Zili oni na dnie morza 74 godziny i 53 minuty.

Akcja ratunkowa była niesłychanie utrudniona. Pełny zgroy opis przeżyć i wrażeń nurka Tomasa Eadie biorącego udział w akcji ratowniczej zamieszcza wiedeńska „Neue freie Presse”.

Więść o katastrofie otrzymał Eadie podczas urlopu, który spędził u siebie w Newport, skąd wezwał go oficer stacyjny, polecając, aby stawił się natychmiast wszyscy nurkowie.

„Pojechałszy niezwłocznie w jedenaście ludzi do „Princeton”, opowiada Eadie, „gdzie udaliśmy się na pokład okrętu „Falcon”, który wyłowić przyniesioną do 20000 bol line, zezwoleną o jakieś przedmiot, przypuszczaliśmy, że pewnie o łódź podwodną. Termometr wskazywał 1 st. C. powyżej zera, było zatem porządnie zimno. Przebrałem się w strój nurkowy, ważący 88 kg., w pół godziny po przybyciu opuściłem się w tch, a sprawdzając telefon wewnątrz helmu i węża gumowego, doprowadzającego powietrze, zjechałem po linie do głębokości 102 st. w niespełną minutę. Natrafiłem na szczyt wity komendanta między dwoma peryskopami, ale ponieważ była to g. 1 w południe i jasny dzień, przeto nie zabrałem ze sobą lampy i mogłem orienrować się tylko na przestrzeni 1 i pół m. dookoła. Doczekałem się na przedni pokład i tam usłyszałem słaby sygnał. Posuwając się naprzód w kierunku, z którego doszło mnie pukanie, uderzyłem silnie młotkiem o metalową pokrywę, a wtedy odezwano się pukanie znacznie głośniejsze i to sześciokrotnie, co znaczyło, że w łodzi jest sześciu ludzi. Wstrząs z tych uderzeń usłyszałem przez mój telefon na pokładzie „Falcona”, tak, że zaniem zatelefonowałem „Są żywi w łodzi”, już na okęcie o tem wiedziałem. Następne moje uderzenia młotkiem w wieść komendanta pozostały bez odpowiedzi. W dalszej wdrówce zacząłem się mój wąż gumowy o antenie, uwolnilem się i podążyłem naprzód, nigdzie po za pokładem nie było znaku życia. Zawiadomiono mnie, że będę luzowany, a gdy wydobyto mnie na powierzchnię, opucił się inny nurek, nazwiskiem Car, aby przy pomocy linie do zbiornika balastowego. Drugą umocował wieczorem o g. 8-tej trzeci nurek, M. chels, który wziął ze sobą lampę o mocy tysiąca watów, pozwalającą widzieć na odległość trzech metrów.

Po upływie pół godziny Michels doniósł z głębi, że nie może się wydobyć a ostatni jego sygnał żądał, bym zabrał ze sobą ciężkie nożyce do drutu. Obudzone mnie, ubrałem się co tchu, ale ponieważ musiałem mieć ręce swobodne, przeto posmaro-

wałem je tłuszczem i włożyłem wżniane rękawiczki, bez gumowych. Gdy dotarłem w głębi do Michelsa, przekonałem się, że próby uwolnienia go były z powodu gwałtownego podnoszenia się i opadania „Falcona” bezwzględnie. Dookoła nas leżały szczątki łodzi, przeciętej na dwie. Zatelefonowałem po pilę, i zdołałem wydobyć z uwięzi węża gumowego Michelsa, uciepionego z dwóch stron do części łodzi. Michels był prawie nieprzytomny. Wziąłem lampę z jego rąk i nagle zapadłem się głębiej, przyczem mój wąż zaczął się ostry kawałek żelaza, który go ocalał nie przeciął. Uwolnilem się, ale w chwili później, inny ostry kawałek metalu rozgarł mi ubranie i woda wtargnęła, przemacając do cna białizną. Zimno było okropne. Zatelefonowałem, żeby nas wciągnęto, Michels zawiadził na mojej linie ratunkowej, musiałem go odciągnąć i skinałem, żeby płynął za mną, ale, gdy się później obejrzałem, już go nigdzie nie dostrzegłem.

Gdy wyciągnięto mnie na powierzchnię, nie byłem już w stanie myśleć. Michels już był też na górze. Musiano na nim rozciąć ubranie a dwóch ludzi odginało z wysiłkiem jego kolana. Ouliliśmy go w kocy, przesycając go gorącą wodą, siedziałem przy nim, aż wreszcie o 3 i pół rano po raz pierwszy otworzył oczy.

Morze było tak burzliwe, fala taka rozruchana, że w normalnych warunkach nikt nie odważyłby się opuścić w głębiej oceanu.

Wielki wybór konfekcji, pocztówek noworocznych, kalendarzy, materiałów piśmiennych poleca

T. JANKOWSKA, 32-6 Wileńska 26.

Perlmuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny i celów malarskich. Odmierzona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Za MARKI POCZTOWE we wszelkich ilościach sowieckie, litewskie, łotewskie, estońskie, fińskie i polskie (z wyjątkiem najpopularniejszych) daje w zamian marki Europy Zachodniej, Kolonialne i państw pozaeuropejskich. Dowiedzieć się: Mickiewicz 42 m. 11 w niedzielę i święta między 11 a 1-4, oraz telefonicznie 794

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Obwieszczenie. Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Świeżanach na zasadzie art. 1027 i 1030 ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17 V. 1926 r. (Dz. Urz. M-wa St. Nr. 15), podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 17 stycznia 1928 roku, o godz. 12 rano na targu przy ul. Pocztowej 6 w Podbrodziu odbędzie się sprzedaż z licytacji pięciu wagonów desek 63, 60 i 20 mm. po 30 m³ w wagonie, razem 150 m³, oszacowanych na sumę 6750 złotych, należących do firmy „Van Rossum” w Podbrodziu, na pokrycie zaległości podatków państwowych. Zające przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 17 stycznia 1928 r. od godz. 10 do 12 na placu targowym przy ul. Pocztowej Nr. 6 w Podbrodziu. Sekwestator Urzędu Skarbowego P. I. O. S. w Świeżanach. (—) M. Zaleski.

Kino-Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia” ul. A. Mickiewicza 22.